

1528.088



WESOLEYM DUSZKU



W. Lipiński.

BAJECZKA

O dobrym DUSZKU,
zrujnowanej chatce,

KUBIE leniuszku,
niezaradnej KASI,

wyszczerbionem toporzysku
i o piesku „ZASIE”

SOZ. ARCHIWALNY



PEŁNOMOCNIK
Wojew. Biura Kontroli
Prasy Publ. i Widowisk
na pow. Błoński



U-410 Gąsiewicz.

1945 eo. 12/14

II.528.088.



Hen,
gdzieś z pola, gdzieś z za lasu,
Mały Duszek, bez chałasu,
Do ubogiej zmierza chaty,
No bo Kuba niebogaty.

Chatka biedna, Kuba leń,
Po pośrodku: siekiera i pień,
Pies bez budy i wychudły,
Istny strach na wróble.



Zrujnowana chata Kuby



Na ławie Kuba chrapie,
Rękoma się w głowę drapie . . .
Słońce wstaje i zachodzi,
Ale Kubie to nie szkodzi:

— Ech, co mi tam, jakoś będzie,
Na pół - dnia kogut pleje?
Na drugi bok sobie siądzie,
Czasu, nie skradną złodzieje!



Winnym kącie Kasia tkwi,
O „Królewczu z Bajki” śni . . .
Pod kominem ogień zgasł,
Iskiereczka ledwie tli.

Kuba w latach ma porcięta,
Buty w dziurach, te od święta.
Kasia kieckę ma podarta,
Wszystko — licha warto!

Jaki pan — taki kram!
— Co ja z tobą, Kuba, mam?
Pieska dola, życie pieskie,
Gdy w głowie Kuby! „migdały
niebieskie“.





Ejże, Kuba, nie leń się!



Kasia izbę sprząta.

Pies wychudły, proszę, „Zasię”,
Stare, wyszczerbione toporzysko,
Chociaż młoda, chociaż zgrabna,
Panna Kasia — niezaradna.

Wszędzie dziury, wszędzie brak lat,
W starym kominie hula wiatr,
Świszcze i dudni z wielkiej uciechy,
Aż wiechcie lecą z ubogiej strzechy.

Zezłościł się mały Duszek:
— Już ja cię rozruszę,
Niezaradną pannę Kasie,
No i wychudłego pslaka „Zasię“.

Huzia!

— Bierz za piłę,
Narąb belek, natrzyj desek,
Nie będziesz dalej spał,
Jak w dziurawej budzie piasek,

Mój ty leniu, mój ty Kuba,
Jak Polska szeroka i długa,
Kto w dzień biały będzie spał,
Nigdy nie nie będzie miał.

Ejże, Kubo, nie leń że się,
Jak ci nie wstyd za się?
Stare chwytaj toporzysko
Marsz do lasu!

Masz go blisko.



A ty Kasiu wodę noś,
Miotłą przegoń śmiecie,
„Zasię” pchły niech powytrząsa
No i na mnie się nie dąsa





Piła dzweczy: tra, tra, trały...

Wszyscy razem, spolem, ostro,
Do roboty bracie, siostrzo,
Kiedy chatę masz w potrzebie
Nie zakładaj rąk pod siebie!

**Ja pomogę Wam się rzędzić,
Biedną chatkę oporzędzić,
I obejście, kury, kaczki, gęsi,
W mig załatwię biednej Kasl.**

**O, próżniacy, o niecnoty,
Dalej, prędko do roboty,
Ponaprawiaj i psu budę,
I kurniki, żerdzie, płoty.**



I do pracy ruszył Kuba,
Duszek z nimi cały w potach,
Znikła dziura, jedna — druga,
Po tygodniu ? Po kłopotach.

Już piłują rąbłą zawzięcie,
Idą chojaki na ścięcie,
Na budulec i na łąty,
Piła dzwięczy: tra tra traty . . .

W izdebce Kasia się krząta,
Pajęczynę ściera z kąta,
Wyczyściła palenisko,
No i wszystko, a na czysto!

* * *

Do pracy ruszył Kubę, Kasię,
Stare toporzysko, z pchłami pieska „Zasię“,
Wesoły Duszek, chociaż mały,
A dziś mają — dom wspaniały!

Chata, jakby nowa, błyszczy w słońku,
Kwiat przegląda się w okienku,
Wszędzie czysto i radośnie —
Odpocznijcie teraz właśnie!

Grudzień 1945r.



28. П. 46

